

Z fiontu pracy

Co będzie tematem obrad
Wielkiego Kongresu Pracowniczego

Świat pracy przygotowuje się do wielkiego kongresu pracowniczego, jaki odbędzie się w dniach 16 i 17 stycznia w Warszawie. W programie reprezentowany będzie ogół pracowników umysłowych i wzmaga w nim udział zarówno pracownicy państwowi i samorządowi jak i pracownicy prywatni.

Zasadniczym momentem swolania Kongresu jest ciężka sytuacja materialna świata pracowniczego, to też sprawa ta będzie głównym punktem obrad.

OFIARNOSĆ ŚWIATA PRACY

Stwierdzenie bowiem należy, że ludzie pracy, zwłaszcza w instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych najbardziej cierpieli na przeprowadzonych ostatnio liczących oszczędnościach kryzysowych. Ludzie pracy w pierwszym rzędzie ofiarne składali swoje na ten cel złożyli, jak wykazała statystyka Komitetu Pomocy Żywocie, bezrobotnym z roku ubiegłego. Nie można też pominąć szeregu bardzo wartościowych wysiłków połączonej czystości z dużym poświęceniem materialnym świata pracy na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Najbardziej bowiem ludzie z liczących biur państwowych, samorządowych czy prywatnych zdają sobie sprawę z gospodarczych trudności, w jakich się obecnie Polska znajduje oraz konieczności stworzenia jak największej siły militarnej, awarantującej właściwie polską w jej stosunkach międzynarodowych.

PIERWSZY GŁOS WE
WŁASNYCH SPRAWACH

Świat pracy nie zwalając na częstokroć katastroficzne warunki materialne własne, zawsze chętnie się walczył na wszelkie wezwania, odsuwać swe sprawy zawodowe na plan dalszy. Dopiero teraz wielki Kongres Pracowniczy zabiera głos w sprawach najbardziej dla świata pracowniczego dotkliwych i traktować ma to wszystko, co organizacje pracownice do tej chwili zrobiły, oraz wytknąć konkretny plan działania na najbliższą przyszłość.

Drugą intencją swolania Kongresu Pracowniczego jest echa zwrócenia uwagi odpowiednich czynników państwowych na sprawy i życie ludzi pracy, gdyż częstokroć da się odczuć, że odpowiednie postanowienia w sprawach pracowniczych nie całkowicie odpowiadają

wymogom życia, a tym samym ludzi pracy nie zadowalniają w takim stopniu, jakiego oni przy swej stałej gotowości dla spraw państwa i przy swych naprawdę ciężkich warunkach materialnych domagać się mogą.

BĘDĄ SIĘ DOMAGAĆ

Domagać się będą na Kongresie zmiany ustawy uposażeniowej oraz zniesienia tak uciążliwego podatku specjalnego. Obok tego poruszona ma być sprawa zmiany przepisów dyscyplinarnych, które w obecnych warunkach nie odpowiadają całkowicie stawianym przez życie wymaganiom.

O wiele liczniejsze są żądania pracowników samorządowych, którzy wystąpią przede wszystkim o uchwalenie ustawy pracownicznej i podobnie, jak pracownicy państwowi, o zniesienie podatku specjalnego.

Trudno jest w tej chwili mówić o wszystkich sprawach, jakie przy poszczególnych grupach znajdują się na forum kongresowych obrad. W każdym razie liczne dyskusje, jakich się spodziewać należy, stworzą istotny obraz świata pracowniczego i obywatelskiego sprzeczną to największe hołdy, których usunięcie stworzy może ludziom pracy lepsze warunki życia.

I tak więc np. pracownicy kolejowi i pocztowi w dużym stopniu pokrzywdzeni pod względem wysokości uposażeń, domagają się będą regulacji tej sprawy i poruszą także kwestię praktyki w kolejniactwie i na poczcie, obecnie bowiem praktyka taka trwa kilka lat i uposażenie praktykantów jest dozwolone kilkusetprocentowe. Waga także tu jest sprawa wpisów i opłat za dzieła, uczące się w szkołach.

POLITYKA
NA KONGRESIE

Obrady Kongresu sprowadzą



PONIEDZIAŁEK
6.15 Koleda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (pięć). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (pięć).

11.40 Oci warsztatu do warsztatu. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 12.30 Wiadomości gospodarcze. 12.45 2. pięćnia po kraju. 12.50 Orkiestra Strazy Wioennej. 12.55 Pogadanka. 13.00 Pogadanka. 13.15 Recital wioennej. 13.20 L. Lanes. 13.30 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 13.40 Nowe nagrania. 13.45 Lucyna Szczepańska (pięć). 13.55 Audycja dla wsi. 14.00 Audycja

się będą nie tylko do kwestii czysto - materialnych, ale także zajmą się o wiele szerszymi zagadnieniami o charakterze nawet politycznym. A mianowicie, ludzie pracy, którzy czują się pełnymi obywatelami Polski i mają za sobą legitymację ofiarnych poświęceń, będą domagać się na Kongresie, aby w dziedzinie zagadnień polityki wewnętrznej a nawet zagranicznej, opierała się na polityce, która nie chłodzi tu wcale o partyjną demagogię, o stworzenie pola rozgrywek politycznych, ale takie postulaty, które osobie człowieka pracy postawią na właściwym poziomie społecznym obywatela.

MUSZĄ BYĆ REZULTATY

Już teraz kiedy zaledwie mówią się zaczyna o Kongresie, stwierdza się, że do kongresowych obrad powinna waga przysługiwać nie tylko zainteresowani, ale także opinia społeczna, która spodziewa się, że tak dokładnie przygotowywana impreza da konkretne rezultaty nie w postaci szumnych rezolucji, ale w formie pozytywnych korzyści dla naprawdę pokrzywdzonych w tej chwili ludzi pracy. Kongres Pracowniczy na pewno nie przejdzie bez echa i u czynników miarodajnych powinien znaleźć właściwy odźwięk.

Narciarze walczą w Krynicy
o akademickie mistrzostwo Polski

Do narciarskich, dziewiętnastych z rzędu, Międzynarodowych Akademickich Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach od 6 do 9 b. m. w Krynicy, dotychczas nadesłały swe zgłoszenia: Norwegia, Łotwa, Austria, Finlandia i Węgry.

Zawody rozpoczną się w czwartek uroczystym otwarciem o godz. 18-ej w Domu Zdrojowym. Otwarcie zawodów połączone będzie z losowaniem numerów startowych i odprawą zawodników.

W piątek odbędzie się bieg zjazdowy o akademickie mistrzostwo Polski z Jaworzyny do Czarnego Potoku. Trasa biegu wyniesie będzie około 3,5 km. przy różnicy wzniesień 550 m. Tego samego dnia po południu elita zawodników zmierzy się w slalomie, który rozpocznie się około Czarnego Potoku o godz. 13-ej.

W sobotę odbędzie się bieg płaski 16 km, którego start i meta znajdować się będzie na deptaku.

W ostatnim dniu zawodów, t. j. w niedzielę 9 stycznia odbędzie się o godz. 10.00 konkurs skoków o twardy i do kombinacji na nowo postawionej skoczni. W konkursie skoków weźmie również udział reprezentacja okręgu podhalańskiego. W godzinach wieczornych tego dnia nastąpi rozdanie nagród i zamknięcie zawodów, w Domu Zdrojowym.

W czasie zawodów organizowane będą atrakcje towarzyskie dla urozmaicenia pobytu uczestnikom zawodów w Krynicy, jak staropolski kulig, cieszący się wielkim powodzeniem na poprzednich zawodach i codzienne popołudniowe dancetki sportowe.

Biuro zawodów czynne będzie w Krynicy w Domu Zdrojowym od 6-go stycznia. Do czasu wszystkich informacji udziela sekretariat S. N. AZS w Krakowie, ul. Kościuski 12.

WARSZAWA II
13.00 Koncert rozrywkowy (pięć).
14.10 Współczesna muzyka hiszpańska (pięć).
15.00 Kościół na Krakowskim Przedmieściu - żelazny. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół Józefa Stefana. 15.30 Koncert solistów. Wyk.: D. Brzdękowa - fortepian, M. Kisielewska - śpiew. 15.35 Muzyka lekka (pięć).
15.55 Życie kulturalne. 22.00 Reportaż. 22.15 Muzyka taneczna (pięć).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE
24.00 1. Dziennik. 2. Gwiedź. 3. Piosenki i marsze różnych rodzajów. 4. Pogadanka w jęz. angielskim. 5. Muzyka w wyk. zesp. H. Kowalskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
20.00 Budapeszt. "Manfred" - poemat Byrona z muz. Schumann. 21.00 Londyn Reg. Muzyka tan. z A. Merck. 21.00 Rzym. Koncert wokalo-instrumentalny. 21.30 Lyon. "Małżeństwo Telemaka" - operetka Terrasse. 21.30 Radio Paris. "Ciboulette" - operetka Hahn.

ze front podmurowania miał trzy węzły arkadowe, z których każda posiadała w górze kwadratowy otwór, jakby okienko, przeznaczone zapewne do wentylowania podziemi. W dole środkowej arkady znajdowało się źródło. Kamienna głowa lwa, osadzona w marmurowej płycie, szczerząc groźne kły, sęczyła chłodną wodę.

Bracia ryzykowali swe wyprawy również w nocy księżycowej, przekonani się więc, że poza tymi niewielkimi otworami wentylacyjnymi, przez które od wnętrza podziemi mogłyby się przedostać co najwyżej nietoperz, albo mała sówka, w całej bryle potężnego podmurowania tarasu nie ma nigdzie żadnej szczeliny ani bodaj śladu czegoś, co mogłoby świadczyć, że podziemie od tej strony było kiedykolwiek dostępne. Wzięcie zatem, jeżeli w ogóle istniało, musiało się znajdować w samym pałacu, względnie w piwnicach pod pałacem.

Lecz choć niebezpieczne poszukiwania nie dały prawie żadnych wyników, nie ochłodziło to zapалу trzech braci. Ambicja, chęć popisania się wobec zwierzchnika, którego lubili, a po trochu też i chciwość nie pozwalały im ustawać w pracy. Dr Johnke ograniczał się na razie do przyjmowania od nich raportów, z których notował sobie pewne szczegóły, osobliście jednak nie zwracał jeszcze uwagi na to, że im było to nawet na rękę.

Przyprawiliśmy wodzą wtedy dopiero, kiedy uda się odkryć dostęp do podziemi — mówili sobie uparci bracia.

A gdyby tak spróbować podkopu — wyraził kiedyś desperacką myśl Wilhelm.

Alfred poparł go natychmiast, a najmłodszemu Ottonowi aż oczy się zaśmiały do tego zachwałego zamiaru.

Tylko co właśnie dokonali wyczuwano iskrę akrobatycznego. Alfred mianowicie stanął na ramionach Wilhelma, Otton zaś, jako wąż najniższy, zrzucając ciężkie buty, wdrapał się dość zręcznie na plecy Alfreda. Ulokowany się tak wysoko, zdołał zajrzeć do jednego z otworów wentylacyjnych.

— No, co? — pytali go bracia, kiedy zeskoczył z powrotem.

Otto machnął beznadziejnie ręką.

— Nie ma mowy, żeby udało się rozbić mur. Gruby co najmniej na trzy łokcie.

Wyciągnął rękę i pokazał, jak daleko utonęła mu w otworze, nie sięgając jednakże do końca. Okienko, kiedy doń zajrzał, wydało mu się jakby małym tunielem. Wiało stamtąd chłodem i wilgocią. O przebiegu dziury w takim murze nie można było nawet marzyć. Pozostawało więc jedynie zrenić podkop. Nie uważali tego za żadną niemożliwość. Alfred grzebał już kiedyś pod ścianą niedaleko źródła i zdziwił

ABC sportowe

Wielki sezon gier sportowych
Siatkarze i koszykarze stają do walki
o tytuły mistrzowskie

Najbliższe tygodnie nowego, 1938 roku, obfitować będą w imprezy piłki siatkowej i koszykowej, których sezon zbliża się do punktu kulminacyjnego.

MISTRZOSTWA
PIŁKI W SIATKOWCE

W pierwszym ubiegłym polowie sezonu gier sportowych odbyły się w Warszawie mistrzostwa okręgowe siatkówki, w których tytuły mistrzów stolicy zdobyły — jak wiadomo — wśród drużyn męskich, Polonia, rezerwowi mistrz Polski, a wśród kobiet — AZS. I oto teraz na drużynach tych spoczywa obowiązek godnego reprezentowania syreniego grodu w walce z mistrzami innych okręgów o szczytny tytuł mistrza Polski.

Mistrzostwa kobiece zostaną rozegrane w Brześciu n. Bugiem w tamtejszej pięknej sali Ośrodka W. P. w dn. 21, 22 i 23 stycznia. Rozgrywki męskie odbędą się w dn. 23, 29, i 30 stycznia w Łodzi.

Przed kobiecą drużyną AZS stoi zadanie odzyskania straconego roku tytułu mistrza Polski, dziesięć nieprzerwanie od 1929 roku. Groźnym tu dla niej przeciwnikiem jest obecny mistrz, Łódź HKS, który podobno — znajduje się w znakomitej formie i ani myśli ustąpić z mistrzowskiego tronu.

Na Polonii ciąży obowiązek utrzymania w swych rękach zdobytego — przed rokiem pierwszego miejsca — wśród najlepszych drużyn polskich.

W Łodzi, 5 bm. rozpoczynają się mistrzostwa Warszawy w piłce koszykowej męskiej i kobiecej. Rozgrywki odbywać się będą w każdy dzień — przedświąteczny i świąteczny aż do 20 lutego. Terenem ich będzie przede wszystkim sala CIWF na Białanach, potem YMCA.

W konkurencji męskiej startują: — NPW, Polonia, AZS, Skra, Warszawianka i Stulecie. Największe szanse na pierwsze miejsce ma zesłoroczny mistrz KPW oraz Polonia, z drużyn kobiecych grają: KPW, Makabi, AZS Skra, Polonia, i Warszawianka. Tu walka o pierwsze miejsce rozegra się między AZS i Polonią, piastującymi tytuły mistrza i wicemistrza Polski.

Natomiast AZS w Lublinie miałby znacznie łatwiejszą pracę. Siatkarze i koszykarze lubelscy, chociaż nie stawiają już pierwszych kroków, nie są przeciwnikiem zbyt groźnym. Data tego dowód niedawna wizyta Polonii

Z Paryża donoszą, iż Francuska Liga południowo - wschodnia, która zapisała reprezentację Polski południowej do Marsylii na dzień 20-go lutego 1938 r., zrezygnowała z tego zamiaru i zamiast Polaków sprowadza na ten sam dzień jedną z czołowych drużyn włoskich. Przyczyną

niedojścia do skutku meczu z reprezentacją Polski są podobno zbyt wysokie warunki finansowe żądane przez Polskę. — PZPN zażądał za ten mecz 80 tysięcy franków. Za podobną sumę najlepsze zespoły włoskie, czy też środkowo - europejskie rozgrywają trzy mecze.

P. Z. B. otrzymał od Włoskiego Związku Bokserskiego skład drużyny, która w dniu 16 b. m. wystąpi w Warszawie przeciwko naszej ośmce reprezentacyjnej.

Skład drużyny włoskiej jest już ostatecznie ustalony i przedstawia się następująco: Waga musza Nardecia Guido, nowa gwiazda bokserska włoskiej, rezerwowi Telsigni, znany w Polsce z grudniowych występów drużyny Treviso, w kucyję Sergo Ulterioro, mistrza Włoch w latach 1933-34, mistrz olimpijski 1936, rezerwowi Paoletti, w piórkowej: Mon-

tanari Arnoldo mistrz Włoch 1937 r. rezer. Fabiani, w lekkiej Rea Natale, mistrz Włoch 1936-37, rezer. Peirl (Treviso), w półśredniej Pittorio Umberto mistrz Włoch 1936-37, rezer. brak. W średniej Binazzi Otello, pogromca Pittorio, mistrz Włoch, rezer. Garbi, w półciężkiej Tarazini Settimo, rezer. brak, w ciężkiej Lazari Nemesi, mistrz Włoch 1937, rezer. Paoletti.

Drużyna włoska przyjeżdża pod kierownictwem Guardo Mazzia, generalnego sekretarza Włoskiego Związku Bokserskiego i organizatora ostatnich mistrzostw w Mediolanie.

ŁKS mistrzem okręgu łódzkiego w hokeju

W Łodzi, w meczu hokejowym o mistrzostwo okręgu Ł. K. S. pokonał Union Touring 6:1 (2:0, 2:1, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zaleski, Koczewski i Król.

Wynik ten zadecydował o zdobyciu mistrzostwa okręgu przez ŁKS.

W Warszawie rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Polonią a Marymontem. Zwyciężyła Polonia w stosunku 7:1.

W Krakowie odbył się mecz hokejowy między drużynami Makabi i Legii. Zwycięstwo odniosła

Makabi w stosunku 4:2 (0:0, 2:0, 2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nelsor, Ritterman i jedna samobójcza. Dla Legii Habowski, znany piłkarz Wisły.

W Dąwosie rozegrany został finałowy mecz hokejowy o puchar Spenglera pomiędzy LTC Praha i HC Dąwos. Zwyciężył LTC Praha 3:2 (1:0, 0:1, 1:1, 1:0), zdobywając w ten sposób puchar. Jak wskazuje wynik, decydujący punkt padł dopiero po przedłużeniu zawodów.

(D. c. n.)

Na Polonii ciąży obowiązek utrzymania w swych rękach zdobytego — przed rokiem pierwszego miejsca — wśród najlepszych drużyn polskich.

WARSZAWA
NA DWÓCH FRONTACH

Na 15 i 16 stycznia projektowane są międzymiastowe spotkania reprezentacji Warszawy w męskiej piłce siatkowej i koszykowej, a na dwóch frontach: z Krakowem i Lublinem. W Krakowie reprezentować ma stolicę Polonia, w Lublinie zaś — AZS.

Kraków od dawna już rywalizuje z Warszawą w walce o prymat wśród miast polskich i jest przeciwnikiem groźnym, trudnym do pokonania, — zwłaszcza na własnym terenie. Polonia zatem stać będzie przed bardzo trudnym zadaniem.

Natomiast AZS w Lublinie miałby znacznie łatwiejszą pracę. Siatkarze i koszykarze lubelscy, chociaż nie stawiają już pierwszych kroków, nie są przeciwnikiem zbyt groźnym. Data tego dowód niedawna wizyta Polonii

Jesteśmy za drodzy
więc nie jedziemy do Marsylii

Z Paryża donoszą, iż Francuska Liga południowo - wschodnia, która zapisała reprezentację Polski południowej do Marsylii na dzień 20-go lutego 1938 r., zrezygnowała z tego zamiaru i zamiast Polaków sprowadza na ten sam dzień jedną z czołowych drużyn włoskich. Przyczyną

niedojścia do skutku meczu z reprezentacją Polski są podobno zbyt wysokie warunki finansowe żądane przez Polskę. — PZPN zażądał za ten mecz 80 tysięcy franków. Za podobną sumę najlepsze zespoły włoskie, czy też środkowo - europejskie rozgrywają trzy mecze.

Osemka włoskich bokserów
na mecz z Polską

P. Z. B. otrzymał od Włoskiego Związku Bokserskiego skład drużyny, która w dniu 16 b. m. wystąpi w Warszawie przeciwko naszej ośmce reprezentacyjnej.

Skład drużyny włoskiej jest już ostatecznie ustalony i przedstawia się następująco: Waga musza Nardecia Guido, nowa gwiazda bokserska włoskiej, rezerwowi Telsigni, znany w Polsce z grudniowych występów drużyny Treviso, w kucyję Sergo Ulterioro, mistrza Włoch w latach 1933-34, mistrz olimpijski 1936, rezerwowi Paoletti, w piórkowej: Mon-

tanari Arnoldo mistrz Włoch 1937 r. rezer. Fabiani, w lekkiej Rea Natale, mistrz Włoch 1936-37, rezer. Peirl (Treviso), w półśredniej Pittorio Umberto mistrz Włoch 1936-37, rezer. brak. W średniej Binazzi Otello, pogromca Pittorio, mistrz Włoch, rezer. Garbi, w półciężkiej Tarazini Settimo, rezer. brak, w ciężkiej Lazari Nemesi, mistrz Włoch 1937, rezer. Paoletti.

Drużyna włoska przyjeżdża pod kierownictwem Guardo Mazzia, generalnego sekretarza Włoskiego Związku Bokserskiego i organizatora ostatnich mistrzostw w Mediolanie.

ŁKS mistrzem okręgu łódzkiego w hokeju

W Łodzi, w meczu hokejowym o mistrzostwo okręgu Ł. K. S. pokonał Union Touring 6:1 (2:0, 2:1, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zaleski, Koczewski i Król.

Wynik ten zadecydował o zdobyciu mistrzostwa okręgu przez ŁKS.

W Warszawie rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Polonią a Marymontem. Zwyciężyła Polonia w stosunku 7:1.

W Krakowie odbył się mecz hokejowy między drużynami Makabi i Legii. Zwycięstwo odniosła

Makabi w stosunku 4:2 (0:0, 2:0, 2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nelsor, Ritterman i jedna samobójcza. Dla Legii Habowski, znany piłkarz Wisły.

W Dąwosie rozegrany został finałowy mecz hokejowy o puchar Spenglera pomiędzy LTC Praha i HC Dąwos. Zwyciężył LTC Praha 3:2 (1:0, 0:1, 1:1, 1:0), zdobywając w ten sposób puchar. Jak wskazuje wynik, decydujący punkt padł dopiero po przedłużeniu zawodów.

(D. c. n.)

(D. c. n.)

(D. c. n.)

(D. c. n.)

(D. c. n.)

JERZY MARIUSZ TAYLOR

CZCICIELE
WOTANA
POWIEŚĆ

Zmarszczone brwi i zacięte nieprzejędanie wargi świadczyły, że trzem braciom nie bardzo przypada do gustu to nazbyt trzeźwe rozumowanie, dr Johnke więc dodał jeszcze: — Mijmy cierpliwość i czekajmy. Trzeba pamiętać, że sprawa nie doznała żadnego zwłoku. Oskar przecież wygadywał się tylko pastorowi, a wiecie, że pastor okazał się pożytecznym członkiem organizacji. Ten nas nie wyda.

Podjęte jeszcze w zimie prace nad odszukaniem przejścia do piwnic pod tarasem pałacowym, gdzie miało się znajdować jezioro podziemne, trwały przez całą wiosnę i początek lata. Nie było tygodnia, żeby któryś z braci, wzięwszy sobie do towarzystwa jednego z członków Związku, nie wytknął się do parku. Odbywało się to bez żadnych przeszkód, bo od czasu owej przygody podczas burzy śnieżowej, która o mały włos nie zakończyła się tragicznie dla młodego Przetockiego, bracia byli znacznie ostrożniejsi, a zwłaszcza Wilhelm nauczył się znakomicie hamować swoje zachwalstwo.

Dzięki tym wycieczkom, przedsięwziętym z zawziętością, która zdawała się być rodową cechą Erninów, udało im się zapoznać dokładnie z terenem. Teraz wiedzieli już, o której godzinie stróż nocny spuszcza psy z łańcucha. Przekonali się też, że obchody nocnego stróża i jego psów obejmują jedynie górą część parku i że część dolna nigdy nie była przedmiotem ich czujnej inspekcji, zapewne przez wzgląd na spokój i bezpieczeństwo zwierzyny. Wiedzieli też, o której godzinie sarny i danieli przychodzą na wodopój do Dunaju i, że w tych chwilach, siedząc pod tarasem, na drugim brzegu stawu, mogą się nie obawiać wykrzyka ich obecności przez straszną gajową, która o różnych innych porach lubi odbywać po parku samotne wędrówki nocne.

Podmurowanie tarasu, od wczesnej wiosny tonące w gęstwinie kolących akacji i klonów, zbadali bardzo dokładnie. Centymetr po centymetrze obmacali systematycznie połączony kamienne i dolną część wysokiej fasady, zbudowanej z cegieł, których wielkie rozmiary mówiły o ich głębokiej starożytności, a nadzwyczajna twardość świadczyła o solidności roboty, obliczonej na stulecia. Stwierdzili przy tym,

gdy łączone było z artykułami, jakie drukował „Czas“ w sprawie gospodarki miejskiej.

Po opieczetowaniu drukarni złożono rekursy, które oparły się o najwyższy trybunał administracyjny. Będą one obecnie po dwóch latach przedmiotem procesu.